

CENA: 3 Zł  
(W TYM 23 VAT)

NR 11

(169) LISTOPAD 2006

MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

# PROMYCZEK DOBRA

[www.promyczek.com.pl](http://www.promyczek.com.pl)

## MOJA OJCZYZNA



9 771232 1580806  
INDEKS: 326070 ISSN 1232-5805





# PROMYCZKOWY LIST DO DZIECI

Wiem, że wielu z Was chętnie śpiewa piosenki zamieszczone w naszym *Śpiewniczku*, a jeszcze chętniej słuchacie ich, gdy śpiewa je Ksiądz Biskup Antoni. Wspominając ważne wydarzenia z historii zechciejcie zaśpiewać piosenki, które zachęcają do miłowania naszej Ojczyzny.

Mam nadzieję, że plastikowe okładki zachęcą Was do wykonania *Śpiewniczka* i powiększania go z miesiąca na miesiąc.



Zapraszamy do uzupełniania kolekcji Aniołów Stróżów.

## SPIS TREŚCI:

### Blżej Pana Jezusa

Moja Ojczyzna... - Katecheza siostry Sylwii	4-5
Przygody Promyczka - komiks	6-7
Królowa Estera ocala naród - opowiadanie z obrazkami	8-9

### Chcę więcej wiedzieć

Cyprysy nie tylko z Cypru	10-11
Bł. Karolina Kózka	12-13
Zaduszki	14-15

### My i nasi przyjaciele

Telewizyjne ZIARNO kietkuje cd.	16-17
Zespół Promyczki Dobra - Nasi ulubieni święci	18
ŚPIEWNICZEK Promyczkowo-Ziarnowy	19-20
Nowy teledysk - Takie „cosik”	21
Ciekawostki o Janie Pawle II	22

### Echo dzieciom - Bezpłatny dodatek Sióstr Klawerianek

List do św. Mikołaja	23-24
Konkurs Polskiej Poezji Religijnej	25
Mali artyści - galeria prac	26-27

### Lubię czytać

Wiersz	28-29
Niezwykła podróż Lolusia cz.3	30-31
Dziesiąte Przykazanie Boże	32-33
Dzieje męczennika Szczepana - opowiadanie biblijne	34-35

### Bawiąc uczyć się

Kolorowanka	36-37
Rozrywka	38-39
Rozwiązania rozrywek umyślonych z nr 9/2006	40
Rozpoznaj świętych i błogostawionych	41
Informacje o prenumeracie	42
Promyczek z Jasnej Góry - ciekawostki	43
Konkurs	44



www.promyczek.com.pl

#### Redakcja:

Ks. Andrzej Mulka  
Redaktor naczelny

#### Zespół redagujący:

s. Sylwia Chruślicka BDNP  
Zofia Śliwowa  
Milena Małecka-Rogal  
Marta Gródek-Piotrowska  
Sylvia Biernat-Krawczyk  
ks. Paweł Kochaniewicz

#### Ilustracje:

Sylvia Hyży  
Anna Kosowska  
Monika Potoczek  
Jacek Pasternak

#### Współpraca:

ks. Piotr Łabuda  
fot. Sylwester Adamczyk

#### Administracja:

Bogumiła Chmielowska  
sekretariat@promyczek.com.pl

#### Grafika/DTP:

Anna Nosal-Panecka  
Marek Sokółowski

#### Druk:

Drukarnia Kolejowa Kraków  
Sp. z o.o.  
Kraków, ul. Bosacka 6  
tel./fax: 012 421 08 20

#### © Promyczek Dobra, 2006

Plac Kolegiacki 4  
33-300 Nowy Sącz  
tel./fax: 018 443 44 00  
e-mail: [promyczek@promyczek.com.pl](mailto:promyczek@promyczek.com.pl)

wydawnictwo@promyczek.com.pl

Zapraszamy na spotkanie z bohaterami ZIARNA

i koncert zespołu **PROMYCZEK DOBRA**

Koncerty: Tarnów 18 listopada, godz. 13.00 – Mościcka Fundacja Kultury  
Radom 26 listopada, godz. 13.00 – sala koncertowa



# Moja Ojczyzna na ziemi i w niebie

**Ojczyzna to kraj, w którym żyjemy  
i mieszkamy.**

Tu mamy swoje domy. Tu mieszkają nasi rodzice i dziadkowie. Kto opuścił swą Ojczyznę tęskni za nią, często wspomina dom rodzinny i przyjaciół. Wszyscy, którzy nas opuszczają właśnie do Ojczyzny powracają. Ojczyzną wszystkich ludzi jest Niebo – Dom Ojca. Ten Dom będzie trwał wiecznie, każdy z nas ma tam swoje, wyjątkowe miejsce przygotowane przez Pana Jezusa.

Może zapytasz:

**Jak jest w tym niebie?**

Cóż, to trochę tajemnicze, gdyż... „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało... jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1Kor 2,9) napisał kiedyś św. Paweł, a św. Terenia patrząc na zachód słońca westchnęła „*jakże piękny jest Bóg i Niebo, skoro już tu na ziemi są takie piękne rzeczy*”. Więc tam musi być cudownie!

**Czy tęskniłeś kiedyś za niebem?**

Czy zastanawiałeś się kiedyś jakie znaki wskazują nam drogę do Ojczyzny niebieskiej, aby tam rzeczywiście trafić?

Na pierwszym miejscu jest **miłość** – do rodziców, rodzeństwa, kolegów i koleżanek – do wszystkich, którzy potrzebują naszej pomocy.

Później **modlitwa** – ta codzienna i niedzielna; **Eucharystia**, bo to najlepszy sposób spotkania się z Panem Bogiem już tu i teraz.

I jeszcze **radość**, którą dajemy wszystkim spotykanym ludziom – wtedy jest tak, jakbyśmy już mieszkali z aniołami w Królestwie Naszego Ojca.

**Życzę Tobie i sobie, abyśmy się w niebie spotkali.**

## Modlitwa dziecka

Chcę przytulić się do Ciebie, Boże, i zasnąć na Twoim Sercu.

Chcę wziąć Cię za rękę i pójść z Tobą na spacer,  
opowiadać Ci swoje radości i troski.

Chciałbym, abyś mnie wziął na ramiona kiedy nie mam siły...

Jakie to cudowne mieć Ciebie!

Jakie to cudowne mieć w niebie swój dom!





# Przygody Promyczka

Ale super, że idziemy na cmentarz

Ja też się cieszę

Ja chodziłam z rodzicami na cmentarz jak było Wszystkich Świętych

Pospieszmy się, bo na nas czekają

Już biegniemy!

Ojej!

Czekaj, pomogę Ci



Ale tu dużo liści

Posprzątajmy trochę

Zapalimy znicze...

... i pomodlimy się za poległych



Wieczne odpoczywanie rącz im dać Panie...

Popatrzcie!

To grób Konrada Zielińskiego



Cześć Konrad!

Byliśmy na cmentarzu

Tak? naprawdę?

Zapytaj rodziców, czy to nie ktoś z Twojej rodziny



Widzieliśmy grób Konrada Zielińskiego



# Królowa Estera ocala naród



W czasie niewoli babilońskiej rozproszyli się



po całego imperium perskiego.



Pewnego dnia potężny Asverus zapragnął, aby do jego



zostały sprowadzone najpiękniejsze



z całego królestwa. Wśród przybyłych kobiet najpiękniejszą

okazała się Żydówka - Estera



W niewoli opiekował się nią starszy



mieszkając w królewskim, nie przyznała się,



że pochodzi z narodu izraelskiego. Po roku została wybra-



na na żonę i stała się Persji. Pewnego



dowiedziała się, że za namową jednego z doradców



wydał rozkaz, żeby wszyscy zginęli. i jej



bardzo się zmartwili i robili wszystko aby

uratować swój naród. Wszyscy dużo



spędzali na modlitwie, prosząc aby ich ocalił.



Wtedy przyznała się królowi, że sama jest



żydówką. Chociaż wiedziała, że nie lubi zmieniać



wydanego rozkazu prosiła go o zmianę decyzji.

wysłuchał prośby i surowo ukarał złego



doradcę. Wtedy z radością dziękowali

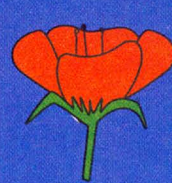


że wysłuchał ich modlitw i ocalił ich od śmierci.

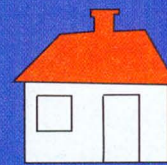


Rozwiąż rebus, a dowiesz się jak miał na imię mądry kuzyn królowej Estery.

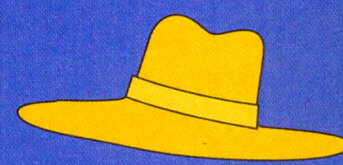
ROZWIĄZANIE



+



+



K=R

M

KAP=CH

L



1



Izraelici



król



pałac



miasta



kobiety



Estera



kuzyn



dzień



królowa



czas





# Cyprysy nie tylko z Cypru

## czy wiesz że...

- najwięcej cyprysów rośnie na terenach dawnej Persji, Libanu a także wyspy Cypr, która właśnie od tego drzewa wzięła swoją nazwę
- drzewo to pozostaje wiecznie zielone i nigdy nie zrzuca swoich króciutkich igieł i łuskowatych liści
- żyje nawet **do 2000 lat**, osiąga wysokość około **30 metrów**, jego korona jest smukła i zwarta, szyszki zaś małe i okrągłe
- drzewo cyprysove nigdy nie butwieje, ponieważ nie jest atakowane przez szkodniki

## zapamiętaj!

- Od najdawniejszych czasów **cyprysy** stanowiły ozdoby pałacowych ogrodów i dziedzińców. Sadzono je też często wokół świątyń i na cmentarzach.



30 metrów



## zapamiętaj!

- Ponieważ drzewo **cyprysove** jest bardzo trwałe a także posiada piękny, aromatyczny zapach robiono z niego skrzynie i szkatułki do przechowywania najcenniejszych rzeczy.

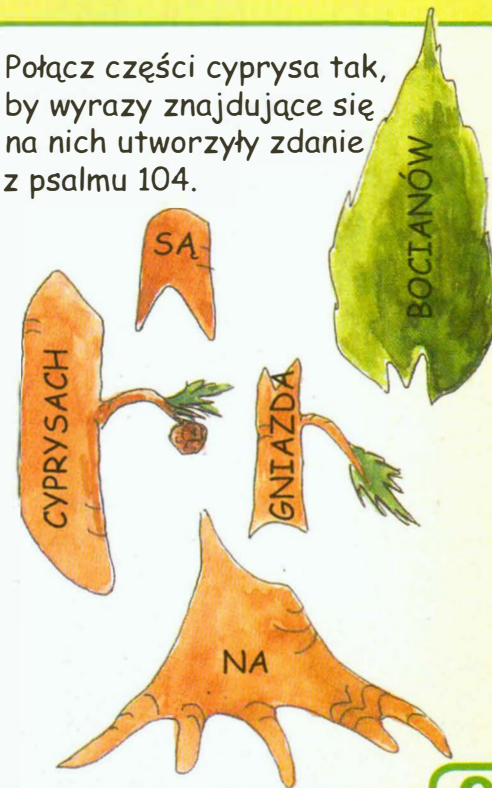


- Często też rzeźbiono w nim, wykonywano z niego meble i budowle. Uważa się nawet, że Arka Noego była zbudowana właśnie z drzewa **cyprysowego**.

**Cyprysy** oprócz swej smutnej symboliki związanej z cmentarzami i żałobą, były też dla pierwszych chrześcijan symbolem wytrwałości i uporu.

W Biblii **cyprysy** przedstawione są jako jeden z największych skarbów Libanu. Jako drzewo wiecznie zielone są symbolem nieśmiertelności i jednym z symboli Matki Bożej.

Połącz części cyprysa tak, by wyraziły znajdujące się na nich utworzyły zdanie z psalmu 104.



																			2



# Błogosławiona Karolina Kózkówna



Najłaskawszy Boże, który sprawiłeś że młoda dziewczyna poświęciła swoją czystość wyłącznie Tobie przez ofiarę ze swojego życia ginąc z rąk nieprzyjaciela, spraw, prosimy, abyśmy za Jej wstawiennictwem umieli podejmować codziennie walkę z pokusami. Wzbudź w nas mocne postanowienie życia czystego i szlachetnego. Spraw łaskawie, byśmy umieli rozpoznać swoje powołanie i naśladować cnoty błogosławionej Karoliny a spełniając Twoją wolę oczyszczali swoje intencje i przez zachowanie czystości ciała i duszy służyli Tobie z radością.

**T**a błogosławiona, która być może już niedługo będzie ogłoszona świętą, urodziła się 2 sierpnia 1898 roku we wsi Wał-Ruda koło Tarnowa. Jej rodzice Maria i Jan byli niezbyt bogatymi rolnikami, ale dzieci wychowywali bardzo religijnie. Karolina od najmłodszych lat wyróżniała się pobożnością i duchem apostołskim. Chętnie katechizowała okoliczne dzieci, propagowała prasę religijną, należała do różnych stowarzyszeń kościelnych, bardzo często korzystała z sakramentów. W 1906 roku rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Była nie tylko bardzo zdolna, ale przede wszystkim pracowita i obowiązkowa. Zginęła z rąk carskiego żołnierza, 18 listopada 1914 roku, mając zaledwie 17 lat ponieważ broniła swej dziewczęcej godności. Pogrzeb Karoliny był wielką manifestacją, bo wszyscy uważali, że zginęła jak świętą męczennicę. Beatyfikował ją Jan Paweł II w 1987 roku w Tarnowie. Do jej grobu w Zabawie licznie przybywają pielgrzymi szczególnie 18 dnia każdego miesiąca na Drogę Krzyżową Szlakiem Męczeństwa. Bł. Karolina jest patronką dzieci i młodzieży, szczególnie dziewcząt, a także Ruchu Czystych Serc.



1. Od najmłodszych lat, nie tylko w każdą niedzielę, ale czasem w dzień powszedni, Karolina chodziła na nogach do oddalonego o kilka kilometrów kościoła. Często pozostawała na nabożeństwa popołudniowe.



2. Bardzo lubiła czytać książki, które pożyczała od wujka - Franciszka Borzęckiego.



3. Często w czasie zabaw z koleżankami i kolegami opowiadała im o Panu Bogu oraz o świętych.



4. W czasie I wojny światowej, w 1914 roku została uprowadzona przez żołnierza carskiego, który ją zamordował.



# Zaduszki

## LISTOPAD

nazwę swą wzięt od lecących z drzew liści, które mieniąc się w słońcu barwami żółta, czerwieni i brązu szeleszczą pod stopami gdy idziemy przez park lub cmentarz.

## 1 LISTOPAD

### WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

To dzień w którym modlimy się do tych, którzy radują się szczęściem wiecznym w niebie. To oni, święci mogą wyprosić nam u Boga wiele łask.

W dawnych czasach wierzono, że zmarli potrzebują nie tylko modlitwy, ale także pomocy materialnej. Przynoszone więc na groby pieniądze, jedzenie, a nawet ubranie. Zapalane na grobach ognie miały uwalniać zmarłych od cierpień.

## 2 LISTOPAD

### DZIEŃ ZADUSZNY

W tym dniu wspominamy naszych najbliższych zmarłych. Z modlitwą pochylamy się nad ich grobami, zapalamy znicze i przynosimy kwiaty.

Dzisiaj też ozdabiamy groby i zapalamy znicze jako wyraz naszej pamięci o zmarłych, ale pamiętamy, że najlepszą pomocą dla nich jest modlitwa.



# Telewizyjne ZIARNO kietkuje



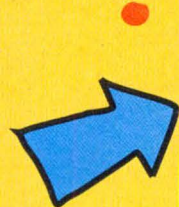
## „Doktorek” czyli Józef Mika

Bardzo się cieszę, że moje spotkania z dziećmi - szczególnie z Dyziem, a ostatnio z Dionizym - sprawiają telewizzom tyle radości. Na wszelki wypadek chcę jednak wyjaśnić, że ja wcale nie jestem lekarzem i nigdy nie podjąłbym się kogokolwiek leczyć. Tak naprawdę to jestem aktorem i w swojej karierze aktorskiej musiałem grać już różne role. Bardzo chętnie też czytam bajki i swój głos podkładam do kreskówek. Na stałe współpracuję z warszawskim teatrem „Syrena” i „Polonia”. Często biorę tam udział w spektaklach dla dzieci, wśród których bardzo dużą popularnością cieszy się „Szalony pociąg” i „Pchła szachrajka”. W listopadzie przygotowujemy premierę „Konika Garbuska”.



W październikowym numerze zamiast Bartka dwa razy pojawił się na zdjęciu Mateusz i zabrakło Dominika. Myślę, że bez trudu rozpoznacie, który to Bartek, a który Dominik.

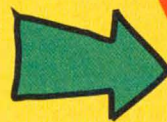
?? A teraz kilka łatwych pytań o ZIARNIE ze wspaniałymi nagrodami



Wymień imiona dzieci występujących w ZIARNIE?



Z jakiego miasta przyjeżdża ks. biskup Antoni Długosz?



W jakie dni można oglądać ZIARNO?

### NAGRODY!!!

To nasz plakat z autografami a pierwszych 20 osób otrzyma dodatkowo CD zespołu



Odpowiedzi przesyłajcie na adres:  
„Promyczek Dobra”  
Plac Kolegiacki 1  
33-300 Nowy Sącz

Dziewczynki:



●●●●●●●●●●  
●●●●●●●●●●

Chłopcy:

●●●●●●●●●●  
●●●●●●●●●●



●●●●●●●●●●



●●●●●●●●●●  
●●●●●●●●●●

kupon 11/2006

Imię i nazwisko

Adres

Miejscowość

□□□□ - □□□□





# Dzień Wszystkich Świątych

Nam kojarzy się nie tylko ze zmarłymi i cmentarzem, ale przede wszystkim z naszą ulubioną piosenką: „Wielki skok”, bo w niej wspominamy wielu świętych.

Święty **PIOTR**  
kluczami dzwoni...

- bo Pan Jezus dał mu klucze do Królestwa niebieskiego.

**PATRYK** kobzę ściska w dłoni... - bo przecież jest patronem Irlandii.

**KATARZYNA** tańczyć lubi i w podskokach buty gubi... - żeby chłopcy mogli urządzać zabawne wróżby.

A **TERESA WIELKA** - rety! w rękach trzyma kastaniety. I w przestworzach, nad chmurami postępuje obcasami! - bo przecież pochodziła z Hiszpanii.

Śpiewa słońcu hymn  
**FRANCISZEK**

Stucha go siedemset mniszek... - to oczywiście mowa o „Biedaczynie z Asyżu”.

**MAGDALENA** podskakuje wiatr jej warkocz rozplątuje... - ale gdy Jezus przyszedł do jej domu, to bardzo uważnie słuchała Jego nauk.

**GRZEGORZ WIELKI** chorał ćwiczy, nut nie może się doliczyć... wprowadzona przez niego reforma śpiewu kościelnego do dziś budzi podziw.



„Wielkiego skoku” możecie posłuchać wchodząc na naszą „tymczasową” stronę [www.promyczek.com.pl](http://www.promyczek.com.pl)

## 10 Krakowiaczek jeden

Krakowiaczek jeden miał koników siedem, pojechał na wojnę, został mu się jeden. Siedem lat wojował, szabli nie wyjmował, szabla zardzewiała, wojny nie widziała.

Krakowianka jedna miała chłopca z drewna, a dziewczynkę z wosku, wszystko po krakowsku Krakowiaczek ci ja, krakowskiej natury, kto mi wejdzie w drogę, ja na niego z góry.

Krakowiaczek ci ja, któż nie przyzna tego, siedemdziesiąt kótek, u pasika mego. Krakowiaczek ci ja, z czerwona czapeczką, szyta kierezyja, bucik z podkóweczką.

„Ojczy nasz” i „Zdrowaś” i „Skład Apostolski”, (bis)  
Bym do samej śmierci kochał naród polski. (bis)

Bo ten naród polski ma ten urok w sobie, (bis)  
Kto go raz pokochał, nie zapomni w grobie. (bis)

Abym gdy dorosnę wziął Polkę za żonę (bis)  
Bo tylko Polakom Laszki przeznaczone. (bis)

Niech Francuz Francuzkę Niemiec kocha Niemkę (bis)  
Ja zaś wolę Polkę, niżli cudzoziemkę. (bis)

I to wszystko razem od matki słyszałem (bis)  
Czego nie zapomnę jak nie zapomniałem. (bis)

Płynie Wisła płynie, po polskiej krainie (bis)  
A dopóki płynie Polska nie zaginie. (bis)



PROMYCZEK  
DOBRA  
ZIARNO



PROMYCZEK  
DOBRA  
ZIARNO



## 11 Płynie Wisła, płynie

Płynie Wisła, płynie po polskiej krainie, (bis)  
Zobaczyła Kraków, pewnie go nie minie. (bis)

Zobaczyła Kraków, wnet go pokochała, (bis)  
A w dowód miłości wstęgą opasała. (bis)

Chociaż się schowała w niepołomskie lasy, (bis)  
I do morza wpada, płynie jak przed czasy. (bis)

Nad moją kolebką matka się schylała, (bis)  
I po polsku pacierz mówić nauczała. (bis)



## 12 Rota

muz.: Feliks Nowowiejski  
st.: Maria Konopnicka

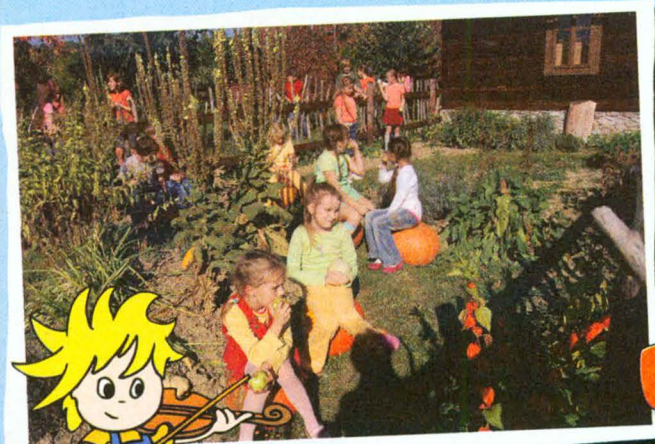
Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,  
Nie damy pogrześć mowy!  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep Piastowy,  
Nie damy, by nas zniemczył wróg...  
- Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy Ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg...  
- Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec  
pluć nam w twarz,  
Ni dzieci nam germaniń.  
Orężny wstanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmaniń,  
Pójdziem, gdy zagrzmie  
złoty róg...  
- Tak nam dopomóż Bóg!



## Nowy teledysk - Takie „cosik”



Piękne  
jesienne dni  
zachęciły nas  
do nakręcenia  
kolejnego  
teledysku  
z zespołem

**PRZEMYSZEK  
DOBRA**

- tym razem do piosenki Takie „cosik”.



Dzięki życzliwości pana Janusza Kasztelewicza nagrania realizowaliśmy w pięknych plenerach Gospodarstwa Pasiiecznego „Sądecki Bartnik” w Stróżach  
www.bartnik.pl tel.: 018 445 18 82







Pisząc o swoim powołaniu w 50 rocznicę święceń kapłańskich Jan Paweł II wspomina, że jego dzieciństwo było dość smutne:

*„Matkę straciłem jeszcze przed Pierwszą Komunią Świętą w wieku 9 lat... Po jej śmierci, a następnie po śmierci mojego starszego Brata, zostaliśmy we dwójkę z Ojcem”.*

Brat Edmund, lekarz, zmarł w wieku 26 lat, kiedy Karol Wojtyła miał 12 lat. Dziewięć lat później, po krótkiej chorobie zmarł 62 letni ojciec (mama zmarła mając 45 lat).

Warto też wiedzieć, że Karol Wojtyła miał jeszcze siostrę Olę, która niestety zmarła zaraz po urodzeniu, kiedy Karola jeszcze nie było na świecie – być może dlatego tak rzadko się o niej wspomina i nawet nie wiele osób o tym wie.

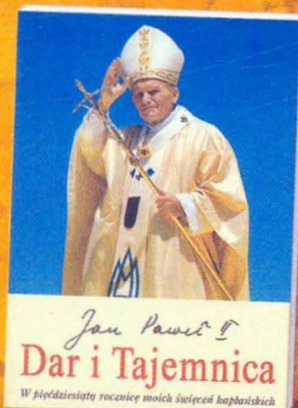
Wiosną 1939 roku Karol napisał:

*Nad Twoją białą mogiłą,  
kwitną białe życia kwiaty –  
o, ileż lat to już było  
bez Ciebie – przed iluż to laty?*

*Nad Twoją białą mogiłą,  
od lat tyłu już zamkniętą  
– jakby w górę coś wznosiło –  
coś, tak jak śmierć niepojętą.*

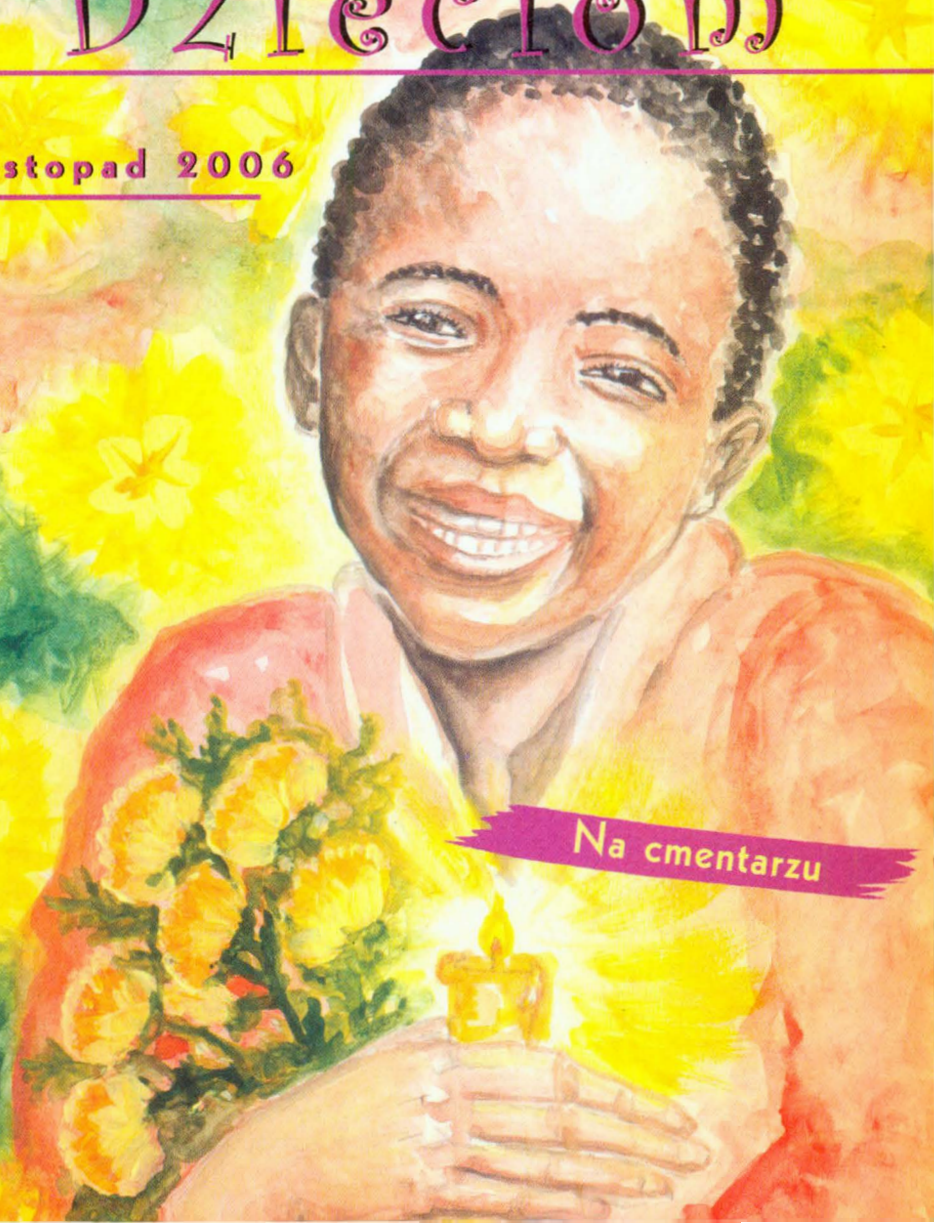
*Nad Twoją białą mogiłą,  
o Matko, zgasłe Kochanie –  
za całą synowską miłość  
modlitwa:*

*Daj wieczne odpoczywanie...*



# Echo Dzieciom

Listopad 2006



Na cmentarzu



## Na cmentarzu

Rodzina Szumlańskich wybrała się na cmentarz. Hania pyta: „Tatusiu, dlaczego stoi tu tak dużo świec?”

Ojciec: „Oznacza to, że pamiętamy o zmarłych. Możemy wprawdzie oplakiwać ich i smucić się, ale nie tak jak ludzie, którzy sądzą, że wszystko się skończyło... My znowu zobaczymy naszych zmarłych!”

Rafał: „Jak to, znowu ich zobaczymy?”

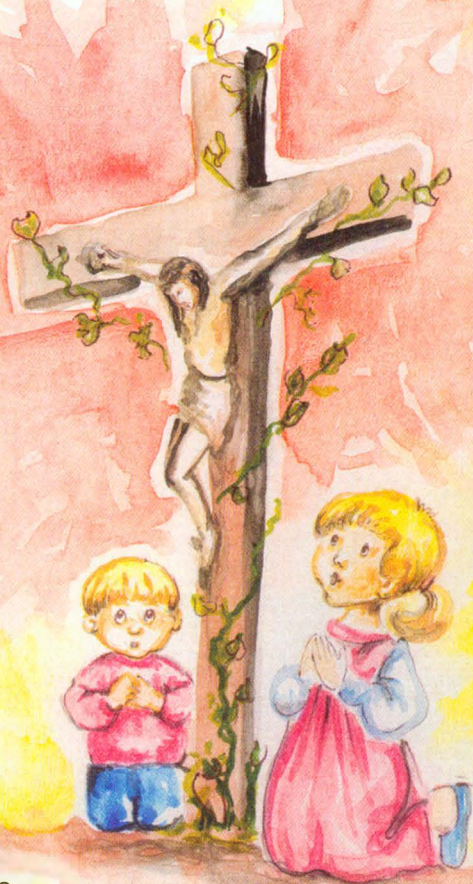
Mama: „Nie znasz historii Jezusa, który umarłym dał nowe życie?”

Hania: „Tu wszędzie stoją krzyże, by przypominać nam Jezusa?”. Ojciec: „Tak, ponieważ Jezus sam również zmartwychwstał...”

Rafał i Hania czytają napisy na grobach: „Tu spoczywa... Prosi o modlitwę... Panie, daj im pokój wieczny...”

Na koniec rodzina odnajduje grób babci. Zostaje on uporządkowany. Mama przypomina: „Najważniejsze jest, byśmy się za babcię pomodlili”. Wszyscy składają ręce, natomiast mama modli się głośno: „Dobry Boże, nie wiemy, dlaczego babcia umarła tak młodo. Przebacz jej wszystko to, co złego uczyniła w swoim życiu. Pozwól, by teraz było jej dobrze przy Tobie. Daj też, abyśmy się kiedyś spotkali...”

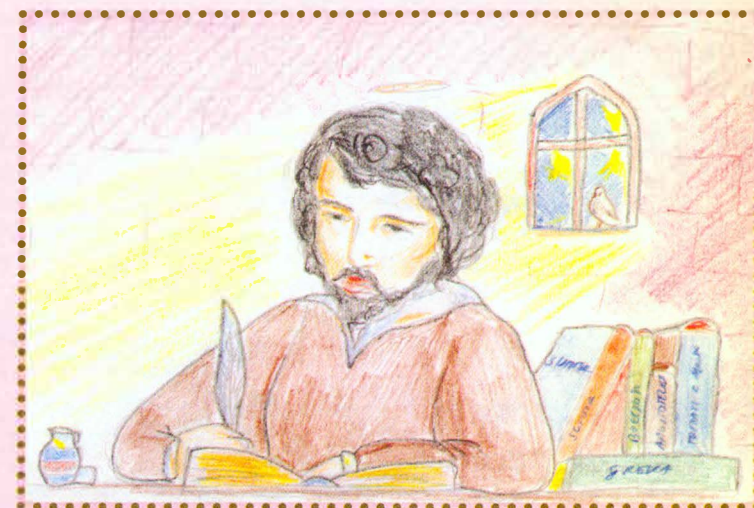
Potem zostaje odszukany grób dziadka. Ktoś z krewnych położył już na nim wcześniej piękny wieniec. Hania odnajduje obok grób, który jest zaniedbany i bez dekoracji. Proponuje, by drugi bukiet kwiatów położyć na tym grobie. Rodzice pozwalają na to.



## Misjonarz Dalekiego Wschodu

cz. 2

Mijały lata. Franciszek wyrosł na pięknego młodzieńca. Mógł być jako syn szlachcica żołnierzem, ale kochał też bardzo naukę, dlatego postanowił śladem swojego ojca jej się poświęcić. Na świecie istniało i istnieje wiele szkół, ale n a j w y ż s z a i ostatnią szkołą



jest uniwersytet. Udał się więc do sąsiadującej z Hiszpanią Francji, gdzie w stolicy tego kraju, Paryżu, rozpoczął studia na uniwersytecie zwanym Sorboną, bardzo starym i słynnym także dzisiaj. Nauka była bardzo ciężka, Franciszek spędzał większość dnia i nocy nad książkami, które były opaste, pisane trudnym językiem – łaciną, dopiero w wakacje mógł odpoczywać, uczestniczył wtedy w grach i zabawach na zielonych łąkach nad rzeką Sekwaną, przepływającą przez Paryż. Miał również konia, a w związku z tym, że był wesoly i bezpośredni, łatwo pozyskał przyjaciół dla swoich sportowych wyczynów. Zdarzało się, że jego znajomi nie byli dobrym dla niego towarzystwem, dlatego nie zawsze przyczyniali się oni do wzrostu pobożności u Franciszka. Franciszek odszedł od Pana Boga, ale wkrótce miał do Niego wrócić. Niedługo potem, na stację, czyli do mieszkania, w którym w czasie nauki zamieszkują studenci, trafił jego rówieśnik – Piotr Fabio. To dzięki pobożnej i dobrej postawie Piotra Franciszek mógł znowu zwrócić się do Pana Jezusa.



# Nyumbani

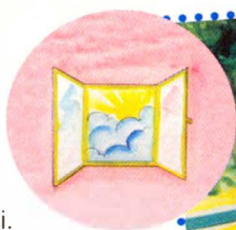
Jestem jedenastoletnim chłopcem, mam na imię Stefan i pochodzę z Nairobi (Kenia). Mieszkam w pięknym miejscu o nazwie Nyumbani (w języku kiswahili znaczy: „dom” lub „rodzina”). Tak, bo nie mam prawdziwej rodziny. Moi rodzice oraz mój starszy brat zmarli z powodu AIDS, a ja zostałem sierotą. Nie mieszkam jednak sam, bo zostałem przyjęty do ośrodka, który otacza opiekę nad 100 dzieci w moim wieku. Naszymi opiekunami są siostry oraz świecki personel. Założyciel naszej wspólnoty, o. Anioł, kilka lat temu wpadł na pomysł, że musi coś zrobić dla dzieci zarażonych wirusem HIV. Pewnego dnia powiedział: „Nie pozwolę im umrzeć!” i do tej pory wiernie wywiązuje się ze swego zobowiązania.

## Mój dom

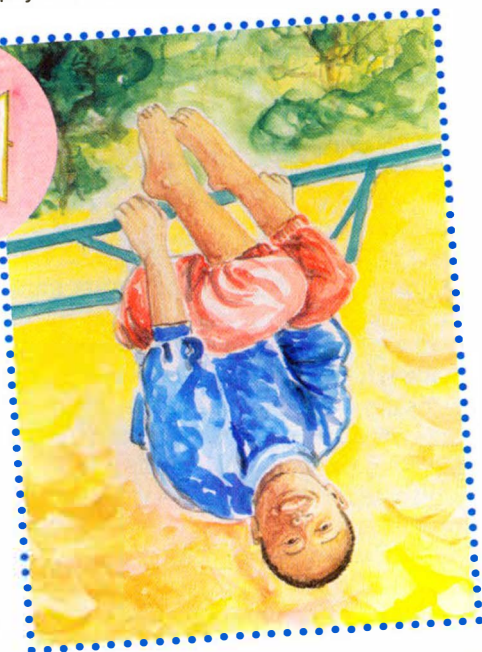


Mój dom jest śliczny, murowany. Oprócz sypialni znajduje się w nim sala zabaw a także duża jadalnia. Mieszkamy w ośmioosobowych pokojach wraz z naszą „mamą”, która zawsze się nami opiekuje. W domu mamy wszelkie wygody: bieżącą wodę, światło, prysznic.

## Z mojego okna widzę...



... mały plac zabaw dla dzieci z huśtawkami i karuzelami. Bawią się tam nasi najmłodszy koledzy po zrobieniu porządku w swych pokojach oraz odrobieniu lekcji. Nurkują w piaskownicy, robią koziołki na trawniku, grają w piłkę itp. Zazwyczaj są tak rozbawieni, że nikt nie jest w stanie im w tym przeszkodzić.



## Nasz sposób na życie

Wczesnym rankiem dzieci w moim wieku są podwożone autobusem do szkoły. Po powrocie do domu spożywamy obiad, następnie zmywamy naczynia, sprzątamy nasz dom, prasujemy, bawimy się przez jakiś czas, by lepiej się uczyć. Każdego dnia pielęgniarka rozdaje nam niezbędne leki.

## Moje największa radość

Wiecie, co daje mi największą radość? Wiadomość, że u któregoś z moich kolegów wyniki badań wykazują, że wyzdrowiał. Dziękuję wtedy Panu Bogu, że ofiaruje mu raz jeszcze wielki dar, jakim jest dar życia!



## Naszym zdaniem

Często o. Anioł zali się do starszych chłopców mówiąc, że: „Z Brazylii otrzymujemy jeden z trzech niezbędnych leków dla naszych chłopców. Kolejne dwa musimy nabyć za bardzo wysoką cenę od wielkich grup farmaceutycznych, które nie chcą słyszeć o obniżce cen za swoje produkty, twierdząc, że straciłyby wiele. Kłamcy! Głód pieniędzy czyni ich odpowiedzialnymi za prawdziwe ludobójstwo. W Kenii każdego dnia umiera z powodu AIDS 500-700 osób, a w całej Afryce o wiele, wiele więcej”. Ja również podzielam tę opinię. Wystarczyłoby niewiele, by uratować życie milionów Afrykańczyków chorych na AIDS.

## Bardzo bym pragnął

W głębi naszego ogrodu znajduje się mały cmentarz, gdzie spoczywają moi mali rówieśnicy, którzy odeszli do Pana. Na początku umierało 2-3 dzieci w miesiącu, ale od 2003 r., gdy zaczęliśmy otrzymywać leki nie zmarł żaden z moich kolegów. Marzę o tym, by było tak w całej Kenii, co więcej w całej Afryce.



Serdecznie Was  
wszystkich pozdrawiam  
Stefan



## W jaki sposób Marynia została sławną?

- I miejsce – Uczniowie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Skierniewicach
- II miejsce – Aleksandra Konieczna z Dąbrowki
- III miejsce – Urszula Zajęc z Ziempiowa

Gratulujemy wygranej! Wszystkim dzieciom dziękujemy za podjęty trud w przygotowanie swoich prac. W kolejnych numerach „Echa dzieciom” będziemy publikować nagrodzone prace. W tym numerze prezentują się Skierniewice:

„Troška o zbawienie dusz ludzkich” – to motto, którym w życiu kierowała się Marynia. Jej droga do sławy to nie chęć pokazania się światu, ale prawdziwa ewangeliczna miłość do drugiego człowieka – najbiedniejszego z biednych, zapomnianego i bezbronnego. Jako hrabianka mogła wieść dostatnie, beztrudnie życie, ale ona jak Maryja wybrała lepszą część. Pragnęła zdobyć każdego człowieka dla Boga.

Od najmłodszych lat dawała się poznać szerszemu gronu znajomych, redagując czasopismo „Motyl”. Do jej sławy przyczynili się w dużym stopniu rodzice, którzy widząc jej zdolności autorskie, pomagali rozwijać zainteresowania, ubogacając tym samym jej życie duchowe. Dbali o kultywowanie tradycji rodzinnych, nauki języka polskiego, kontakty z rodziną w Kijowie, Wiedniu i w Warszawie.

Marynia gorąco pragnęła poznać Polskę, jej mieszkańców, kulturę, obyczaje. Odznaczała się zdolnościami artystyczno-malarskimi. Przepiękne pejzaże i krajobrazy utrwalała na płótnie.

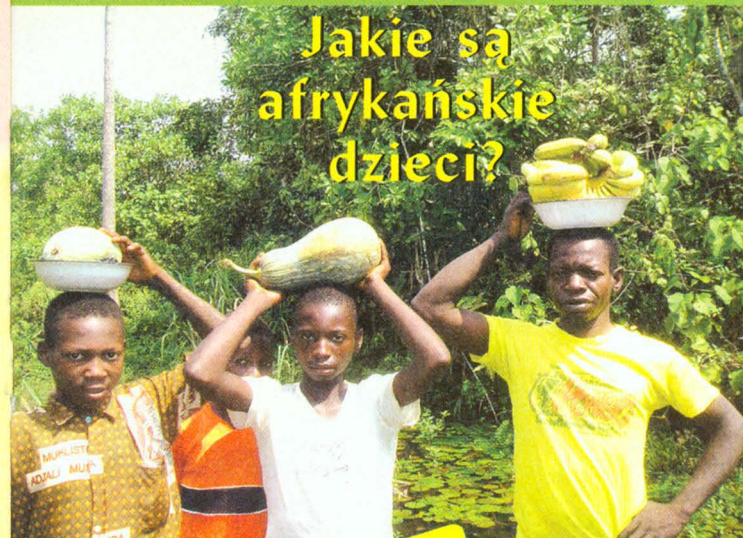
Chętnie słuchała opowiadań misjonek o pracy na Madagaskarze (chorobach, ubóstwie, cierpieniach i epidemiach). Najbardziej zapadł jej w sercu apel kardynała, który zwrócił się do kobiet obdarzonych zdolnościami pisarskimi, aby oddały się na służbę misjom. Słowa te odebrała jako bezpośrednio skierowane do siebie. Było to dla niej prawdziwe wyzwanie. Napisała dramat o niewolnictwie pt.: „Zaida”.

Przemierzała całą Europę, a dar jej płomiennego przemawiania rozgrzewał i zapalał ludzkie serca do pracy na misjach. Maria Teresa z zapalem zachęcała dzieci, młodzież i dorosłych do wspólnego działania w niesieniu pomocy tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna.

Założyła Zgromadzenie Sióstr Misjonek św. Piotra Klawera, które miało domy i filie w różnych krajach Europy.

Reasumując można powiedzieć, że ta wielka apostołka misji zdobyła tak wielką sławę, gdyż nie ukryła swojego talentu w ziemi, ale pomnożyła go stokrotnie, a przez to największą sławę zdobyła w oczach Boga: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Bł. Mario Teso, my chcemy przysłużyć się misjom i przyczynić się do zbawienia dusz ludzkich. Naucz nas kochać tak, jak Ty kochałaś, uwrażliwiaj nasze serca na krzywdę i cierpienie naszych braci w Afryce, Ameryce Łacińskiej, Azji byśmy kochając drugiego człowieka zasłużyli sobie na sławę, która zaprocentuje szczęściem wiecznym w niebie i abyśmy wszyscy mogli spotkać się w Domu Dobrego Ojca. Matko Teso, módl się za nami.



## Jakie są afrykańskie dzieci?

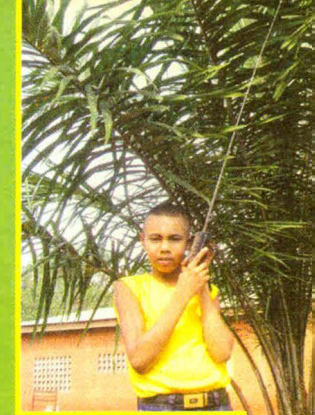
cz. 5

W co się ubierają? Po prostu w to, co mają. Nawet w najbardziej odległych wioskach można spotkać dziecko ubrane w koszulkę z reklamą znanych firm jak np.: Coca Cola, bądź z imieniem i wizerunkiem światowych gwiazd. Odzież przywożona jest w kontenerach z bogatych krajów i sprzedawana za grosze na rynku, w sklepiku lub pod drzewem. W wioskach, częściej niż w mieście, spotyka się dzieci bez butów, czasami w samych slipkach bądź tylko z jakąś przepaską, a nawet nagusienkie.

Od najwcześniejszych lat angażują się one w życie Kościoła katolickiego. W tutejszej tradycji jest tak przyjęte, że każdy uczestniczy w życiu jednego z ruchów przyparafialnych, jaki proponuje Kościół.

cdn.

tekst oraz zdjęcie o. Krzysztof Ferenc CSSp  
Bangassou, Republika Środkowoafrykańska, Afryka



RCA, o. K. Ferenc CSSp

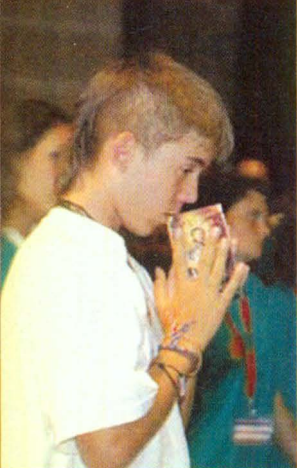
Modlimy się z Ojcem Świętym

Listopad

Modlimy się, aby dzięki połączonej woli ludzi wierzących i aktywnych członków społeczeństwa udało się usunąć nowe i stare przeszkody, uniemożliwiające rozwój kontynentu afrykańskiego.

L  
i  
s  
t  
y  
z  
m  
i  
s  
j  
i





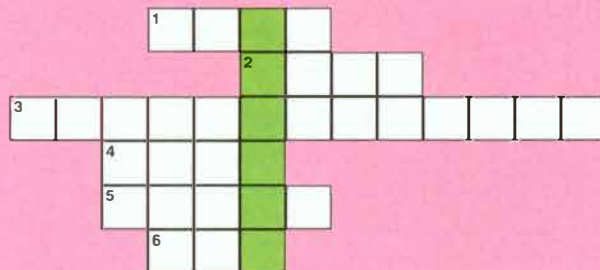
Hiszpania, fot. archiwum SSPC

# U<sup>☺</sup>UP<sup>☺</sup>S!

Uśmiechem  
upiększamy  
Świat!

K  
R  
Z  
Y  
Ż  
Ó  
W  
K  
A

z  
h  
a  
s  
ł  
e  
m



1. Byłem głodny, a daliście Mi... (Mt 25, 35)
2. Ci z lewej strony pójdą na... wieczną (Mt 25, 43)
3. Wszystko, co uczyniliście jednemu z braci Moich..., Mnieście uczynili (Mt 25, 40)
4. Król postawi je po prawej stronie (Mt 25, 33)
5. Byłem..., a odwiedziliście Mnie (Mt 25, 36)
6. Byłem spragniony, a daliście Mi... (Mt 25, 35)

opracowała Aneta Rayzacher

Rozwiązania prosimy  
wysłać pod adres:

Rozwiązanie z nr 9/2006 brzmi: **Niewolnik niewolników**. Nagrody wylosowali: Marcelina z Działdowa, Patrycja z Brzeszcza, Dariusz z Bielin, Klaudia z Działdowa, Judyta z Olszaniczy oraz Patryk z Działdowa.  
*Gratulujemy wygranej!*

„Echo dzieciom”  
Siostry Misjonarki  
św. Piotra Klawera  
ul. Warszawska 12  
05-807 Podkowa Leśna

## Ważne dni!

Listopad  
2006

- 1 Uroczystość Wszystkich Świętych
- 2 Dzień Zaduszny
- 11 Święto Niepodległości
- 13 Pierwszych męczenników Polski: Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna
- 26 Uroczystość Chrystusa Króla

## Kochany Święty Mikołaju!



Blank lined area for writing a message to Saint Nicholas.



# KONKURS POLSKIEJ POEZJI RELIGIJNEJ

**ZAPRASZAMY!**

na VIII edycję konkursu  
w dwóch kategoriach wiekowych:

**KL. I-III ORAZ KL. IV-VI**

jeden wiersz (do 3 minut)

**FINAL KONKURS!**

**11 grudnia 2006**

– MDK, Rynek 14, 33-300 Nowy Sącz  
tel.: 018 442 07 32



Szczegółowe informacje i zgłoszenia:  
Promyczek Dobra, tel.: 018 443 44 00,  
[www.promyczek.com.pl](http://www.promyczek.com.pl)

*Jako pomoc w przygotowaniu dzieci serdecznie  
polecamy tomik poezji „Promyki dobroci i radości”*



*Ja też chcę być Twoim naśladowcą!*

.....  
podpis



Do grudniowego „Promyczka Dobra”  
przygotowujemy dla Was specjalną  
kopertę na list do św. Mikołaja.  
Jednak już teraz zachęcamy Was  
do zastanowienia się nad tym,  
o co warto go prosić.  
Postarajcie się też, aby Wasz list  
był bardzo starannie napisany  
i pięknie ozdobiony.

W październiku  
drukarski chochlik spłatał nam  
kilka figli, także na stronie:  
„Kurs ładnego pisania”  
– oczywiście w słowie „wujek”  
piszemy „u”. Za niedopatrzenia  
przepraszamy i prosimy  
o wyrozumiałość.

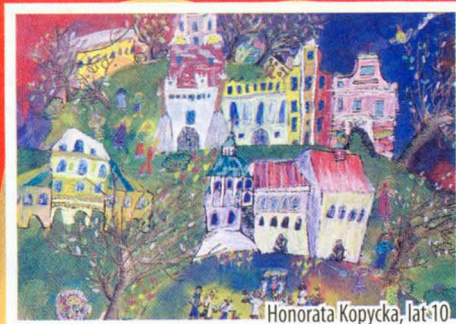


# Nowy konkurs plastyczny!!! „Mój Patron”

Zachęcamy, aby prace wykonane różnymi technikami, przedstawiały ciekawe wydarzenia z życia świętych i błogosławionych.

Termin nadsyłania prac do końca roku 2006. Najpiękniejsze prace zaprezentujemy w miesięczniku, a także na wystawie pokonkursowej.

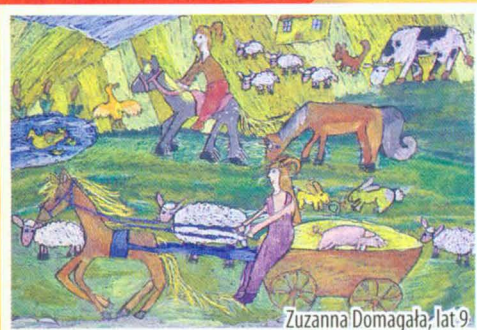
Informacje o świętych możecie znaleźć czytając żywoty świętych, a także na [www.imiona.net.pl](http://www.imiona.net.pl)



Honorata Kopycka, lat 10



Szymon Serafin, lat 8



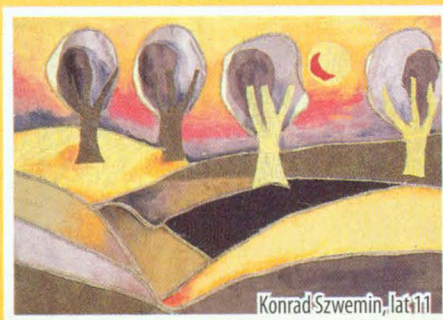
Zuzanna Domagała, lat 9



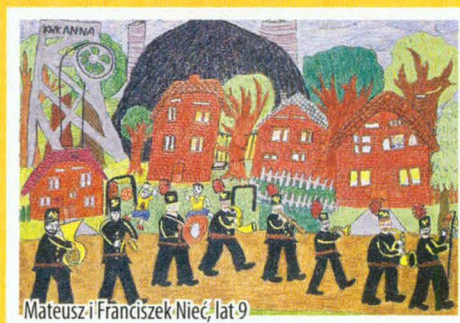
Małgorzata Siemiaszko, lat 11



Klaudia Rojek, lat 9



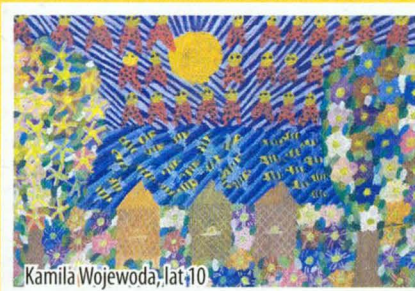
Konrad Szewmin, lat 11



Mateusz i Franciszek Nieć, lat 9



Kaja Swałtek, lat 9



Kamila Wojewoda, lat 10



Magdalena Zduń, lat 8

XXIX Ogólnopolski Konkurs  
Twórczości Plastycznej  
Dzieci i Młodzieży Szkolnej

Krajozraz Polski  
"Nowy Sącz 2006"  
rozstrzygnięty!

Na konkurs, do MDK  
w Nowym Sączu, wpłynęło  
blisko 1700 prac z całej Polski

Nagrody w kategorii  
8 – 11 lat otrzymali:

- Wiktoria Andrzejewska – FSiK Szczecin
- Zuzanna Domagała – PM Łódź
- Anna Dziuba – ZS Stary Jarosław
- Karolina Działo – MDK Rzeszów
- Jan Gołda – SP Starachowice
- Paulina Jur – GDK Gryfino
- Aleksandra Kolarczyk – PM Łódź
- Honorata Kopycka – MDK Lublin
- Dominika Kosińska – MDK Wrocław
- Zuzanna Kulik – SP Łódź
- Wiktoria Ludian – SP Lublin
- Mateusz i Franciszek Nieciowie – POP Rydułtowy
- Aleksandra Ochmańska – GOK Klucze
- Kamil Niewiński – MDK Wrocław
- Kamila Piskosz – MDK Chełm
- Wiktor Puśledzki – GOK Hutnik Gostyń
- Klaudia Rojek – ZS Wilcza Wola
- Dominika Sajdak – MDK Żyrardów
- Szymon Serafin – ZS Wilcza Wola
- Małgorzata Siemiaszko – ODK Zamość
- Kaja Swałtek – MDK Kraków
- Konrad Szewmin – TOK Trzebiatów
- Kamila Wojewoda – SP Złojec
- Magdalena Zduń – GOKiS Tokarnia



Jan Gołda, lat 11



Dominika Sajdak



*Biel i czerwień*

Napisała Beata Kołodziej

Czym dla dzieci jest Ojczyzna?  
Ile znaczeń różnych mieści?  
Jedno krótkie słowo: „Polska” –  
a w tym słowie tyle treści!  
Dwa kolory: biel i czerwień,  
takie piękne, sercu bliskie...  
W nich ojczystą widać ziemię,  
w nich wspomnienia nasze wszystkie...

Biel – to przecież płatki śniegu,  
co spadają nam na nosy,  
chmurki ponad dachem domu,  
mego dziadzia siwe włosy,  
czysta kartka w mym zeszycie,  
ślubna suknia mojej mamy,  
kwiatki lilii i konwalii,  
bryndza, wąsy ze śmietany...  
To opłatek wigilijny,  
filizanka do herbaty,  
obrus, baze na Wielkanoc  
i koszula mego taty.

Czerwień – to są polne maki,  
to poziomki i maliny,  
dziób bociana, barszcz z uszkami,  
to korale z jarzębiny,  
konfitura czereśniowa,  
którą babcia mi przynosi,  
zimne nosy kołędników  
i rumieńce małej Zosi...  
To wspomnienie krwi przelanej,  
bohaterów naszych blizny,  
płomień znicza w dzień Zaduszny.  
Nasza miłość do Ojczyzny...

Gdy nadchodzi wielkie święto:  
Jedenasty Listopada,  
każdy Polak się weseli  
i życzenia Polsce składa.  
Polsko wolna, niepodległa,  
w tym dniu pięknym – ciesz się z nami!  
Niech ulice nam zakwitną  
flag dwubarwnych tysiącami!







# Niezwykła podróż



Napisała św. Urszula Ledóchowska

Loluś i Kudełko idą dalej, wtem spostrzegają innego chłopczyka, który dźwiga olbrzymią literę, ciężką jak kamień.

- Co ty robisz? - pyta Lolus.

- Ach! - wzdycha chłopczyk - muszę wszystkie litery i liczby, które leżą w tej dolinie, zanieść aż na sam czubek góry.

- Ależ ich jest okropnie dużo, nigdy tego nie zrobisz!

- Muszę, Pan Bóg mi kazał. Powiedział, że dopiero wtedy pójdę do nieba.

To są litery z czytanek, których nie chciało mi się nauczyć, i zadań, których nie chciało mi się napisać. Wszystkie przywędrowały aż tutaj i tak się teraz muszę nad nimi męczyć. Ach, żebym o tym dawniej wiedział!

- No, pomożemy ci - mówi Lolus i zawiesza sobie dwie litery na prawym ramieniu, dwie na lewym, jedną wsuwa do kieszeni, a duże „P” bierze w obie ręce. Biednemu chłopcykowi nie wolno brać na raz więcej, niż jedną literkę.

# Lolusia



Loluś mówi więc do niego:

- Gdyby nie ja, nigdy byś z tym noszeniem nie dał sobie rady.

- To prawda - odpowiada chłopczyk - bo Pan Bóg tak postanowił, że dzieciom z ziemi daleko łatwiej odrabiać nasze kary.

- A ty, leniuchu! - zwraca się Lolus do Kudełka - zabieraj się także do roboty. Ale Miś nie chce naśladować małego przyjaciela.

- Kiedy byłem na ziemi - mówi - nie brałem na siebie twoich kar, tylko pocieszałem cię, żebyś wiedział, że cię kocham. Nie będę robił dla obcego chłopczyka tego, czego nie robiłem dla ciebie. Ale za to pójdę naprzód i będę wam bębnił do marszu, żebyście prędzej szli.

I Kudełko zaczyna wybijać na brzuszku raz - dwa, raz - dwa! Naprzód! Śmiało! Cała trójka odbywa tak wiele razy drogę na górę i z powrotem, wreszcie w dolince nie ma już ani jednej litery. Wtedy chłopczyk - leniuszek całuje mocno na podziękowanie Lolusia w buzię, a Kudełce także składa na mordce dwa całusy.

- Teraz jestem szczęśliwy - mówi - teraz mogę iść do nieba.

Potem unosi się do góry, wysoko, coraz wyżej - i już go wcale nie widać.

c.d.n.







## Chciałbym mieć rower!



Kazik dostał na urodziny rower. Dawno marzył o takim prezencie, ale jakoś nigdy nie starczało pieniędzy. Teraz chłopiec każdą wolną chwilę spędzał na swoim nowym, czerwonym pojeździe. Szczególnie polubił wyprawy za miasto, z kolegami. Dróżką wzdłuż rzeczki można było dojechać aż do mającego w oddali lasu.

– Jakiś ty szczęśliwy! – wzdychał kolega Kazika – Romek. Ja też mam dostać rower, ale dopiero we wrześniu. Wtedy mam urodziny. Rodzice odkładają pieniądze. A ty będziesz jeździł przez całe wakacje!  
– Będę ci pożyczał, póki nie dostaniesz swojego – obiecywał Kazik. Ale z tym pożyczaniem jakoś się nie składało. Zawsze wtedy, gdy Romek miał trochę czasu i mógłby pojeździć na rowerze kolegi, Kazik albo był umówiony z innymi chłopcami, albo nie było go w domu, albo wreszcie uczył jeździć swego młodszego brata. Wreszcie Romek postanowił nie prosić więcej. Z daleka patrzył jednak zazdrośnie, jak jego przyjaciel szaleje na swoim czerwonym rowerze wokół domu, albo

pędzi dróżką w stronę lasu. Jakże chciał mieć taki rower! To niesprawiedliwe, że Kazik ma taki, a on nie! Gdyby mógł, zabrałby koledze rower i nigdy nie oddał!

Zdarzyło się pod koniec roku szkolnego, że Romek został zaproszony na sobotę i niedzielę do cioci na wieś. Trzeba było pojechać około 15 kilometrów boczną szosą, gdzie ruch był niewielki. Chętnie pojechałby na rowerze! Ale wiedział, że nie poprosi Kazika o pożyczanie. Po pierwsze dlatego, że kolega i tak by mu odmówił, a po drugie – bo postanowił przecież nie prosić nigdy więcej. Pojedzie autobusem. Trudno.

Chłopcy mieszkali blisko siebie. Z okien Romek widział dom rodziców Kazika. Rower stał nieraz oparty o płot,



a Romek wpatrywał się w niego uporczywie i wyobrażał sobie, jakby to było wspaniale, gdyby jego wzrok posiadał czarodziejską moc przyciągania przedmiotów! Nawet takich dużych. Och! Przyciągnąłby wzrokiem rower tak, żeby nikt tego nie zauważył! A jeszcze lepiej, gdyby miał czapkę niewidkę! Jechałby sobie na rowerze i nikt by go nie mógł widzieć!

Romek roześmiał się sam z siebie. Cóż za brednie snują mu się po głowie! Ktoś natychmiast zatrzymałby przecież taki samo jadący rower!

Chłopiec westchnął ciężko. Och, mieć ten rower, jakby to było wspaniale! Wyszedł z domu, pospacerował przed bramą i powoli poszedł w kierunku płotu, przy którym stał rower. Mrok już zapadł, u Kazika świeciło się tylko w kuchni, gdzie rodzina zwykła jadać kolację. Nikogo nie było w pobliżu. Rower świecił w mroku tajemniczym blaskiem. Chłopiec czuł, że jakaś niewidzialna siła popycha go w stronę tak bardzo upragnionego pojazdu! Serce waliło mu jak młotem.

– Wezmę go! – pomyślał nagle. Pojadę na nim do cioci.  
Podszedł całkiem blisko. Nagle ktoś zapalił lampę na werandzie. Romek gwałtownie cofnął się kilka kroków – w cień. Odszedł jeszcze dalej, przystanął, a potem nagle zdecydowanym krokiem podszedł do oświetlonej werandy. Poruszył klamką, zapukał.  
– Kto tam? – usłyszał głos Kazika.  
– To ja, Romek – odpowiedział nieswoim głosem.

– Romek! Wchodź! – usłyszał w odpowiedzi.

Kazik stanął w otwartych drzwiach werandy.

– Nie, nie – powiedział Romek. – Ja tylko chciałem cię zapytać: czy nie mógłbyś pożyczyć mi rower na jutro? Właściwie na niedzielę też, bo wróciłbym dopiero wieczorem. Ciocia mnie zaprosiła...

– Na dwa dni nie mogę – odparł Kazik. W niedzielę mamy jechać z kolegami nad rzekę. Będziemy palić ognisko i piec kielbaski.

– Rozumiem, nie ma sprawy – powiedział niedbale Romek. No, to cześć!

– Cześć! – odpowiedział Kazik.

Romek wracał do domu wolnym krokiem. Nie mógł się uspokoić. Co ja chciałem zrobić? Jak mogło mi przyjść do głowy coś tak głupiego i paskudnego? Całe szczęście, że Kazik wszedł na werandę i zapalił światło! Niepotrzebnie też prosiłem o pożyczanie roweru. Wiedziałem przecież, że nic z tego nie będzie...

Był już blisko własnej bramki, kiedy usłyszał za sobą szybkie kroki i zadyszany głos Kazika:

– Weź ten rower na dwa dni, stary! Przecież ani razu ci nie pożyczyłem! Mogę w niedzielę pójść pieszo, to raptem dwa kilometry. Spacer dobrze mi robi. Romek zatrzymał się, jak wryty. Nie wierzył własnym uszom! Kazik podszedł, prowadząc rower.  
– No, trzymaj, chłopie. Przyjemnej podróży!





# Dzieje męczennika Szczepana

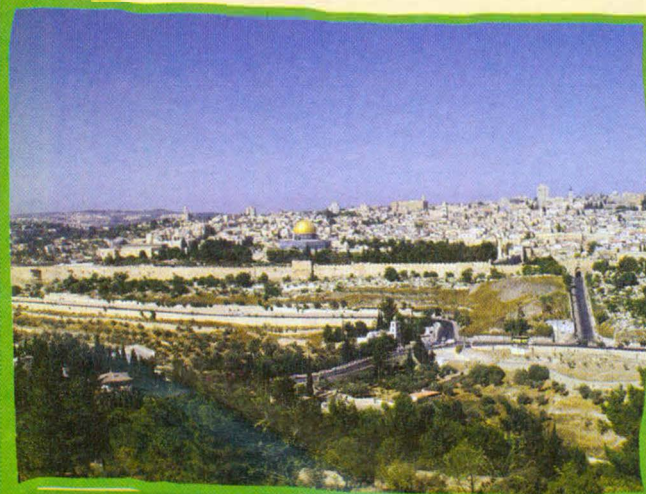
(Dz 7,54-60)

**D**o dziś ze smutkiem i bólem wspominam czas, gdy jeszcze nie znałem Chrystusa. Byłem wtedy niezwykle gorliwym faryzeuszem. Jak napisał to później mój uczeń Łukasz, chciałem zniszczyć Kościół założony przez NIEGO. Wydawało mi się, że tak trzeba czynić. Wchodziłem do domów chrześcijan, porywałem mężczyzn, kobiety, prześladowałem wszystkich, którzy wierzyli, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. Czyniłem tak dlatego, że wierzyłem, że tak nie jest.

Rzecz niezwykła. Pobierałem nauki w Jerozolimie, jak każdy żydowski chłopiec, który osiągnął odpowiedni ku temu wiek. Na początku uczyłem się w Tarsie, mieście w którym się wychowałem. Nauczycieli miałem solidnych i wymagających. Szczególnie w Jerozolimie. Może słyszałeś, że w Świętym Mieście moim nauczycielem był sam Gamaliel – wielki rabin. Wszyscy go znali i cenili. Nauczył mnie bardzo wiele, ale – to aż dziwne – jego nauka nie dała mi poznania TEGO, który jest Prawdą, któremu niech będzie chwała i cześć na wieki. Spośród prześladowanych osób najbardziej pamiętam rozprawę z niejakim Szczepanem. Do dziś nie wiem dokładnie kim był i skąd pochodził. Wydaje się, że był grekiem. W każdym razie wskazuje na to jego imię. Wiem, Łukasz o tym

pisze w Dziejach Apostolskich, że był jednym z siedmiu diakonów – mężczyzn wyznaczonych przez Apostołów do sprawowania opieki nad wdowami i ubogimi w Kościele (zob. Dz 6,1n.). Szczepan jednak nie ograniczał się do służenia ubogim, czy też wdowom. Równie gorliwie głosił Słowo Boże.

Jerozolima. Widak z Góry Oliwnej na Bramę św. Szczepana (fot. ks. Piotr Labuda)

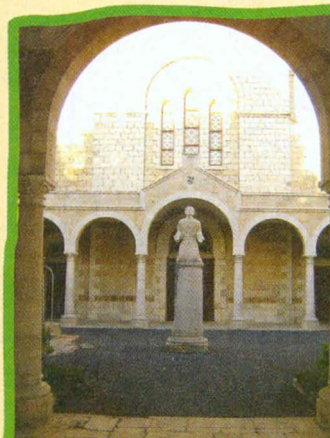


Jednak po pewnym czasie swoją gorliwością naraził się starszyźnie żydowskiej. Podczas dysputy nie mogli oni sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał Szczepan, toteż podburzyli przeciwko niemu słuchaczy. Ci zaś postawili w Sanhedrynie (to jest taka rada Żydowska) fałszywych świadków przeciw niemu i oskarżyli

go o bluźnierstwo przeciw świątyni i Prawu. Do tego jeszcze ów młodzieniec – Szczepan – powiedział, że widzi nad sobą otwarte niebo, i siedzącego tam Boga, po prawicy którego stał JEGO Syn – Jezus Chrystus. Kiedy żydzi usłyszeli to skazali Szczepana na śmierć. Wyprowadzono go poza miasto. Tam wszyscy złożyli swoje szaty u moich stóp i zaczęli go kamienować. Nie sprzeciwiałem się temu. Wręcz byłem zadowolony, że ginie kolejny uczeń TEGO Mistrza z Nazaretu. Dobry Panie, iluż TWOICH uczniów zginęło za TWOJE imię? To był niezwykle odważny człowiek. Nawet w czasie, kiedy go kamienowano, modlił się. Patrzył w niebo bo wierzył, więcej – wiedział, że czeka tam na niego Bóg. Już na końcu, kiedy umierając osunął się na kolana, powiedział: Panie, nie poczytaj im tego co robią za grzech. Po tych słowach umarł. Wiesz, wciąż myślę o tym, co wydarzyło się tam za murami Jerozolimy. Wciąż myślę o wielkiej wierze Szczepana. Bo on naprawdę wierzył, że po śmierci spotka się z Chrystusem. Teraz i ja wierzę i ciebie zachęcam, abyś tak z całego serca uwierzył w Chrystusa, który czeka na ciebie w swoim królestwie.

Bądź jak męczennik Szczepan, bądź JEGO prawdziwym uczniem; bądź JEGO świadkiem! Od tamtych czasów minęło już wiele lat. Teraz zaś sam jestem więźniem i czekam w Rzymie na wyrok cesarza. Jakikolwiek on będzie i tak raduję się, że mógł głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa. Ty też, bądź JEGO świadkiem. Jemu, niech będzie chwała i cześć na wieki wieków. Amen.

Jerozolima. Figura pierwszego męczennika przed kościołem pod wezwaniem św. Szczepana. (fot. ks. Piotr Labuda)







C



B  
G

D  
3  
2

E  
A  
12  
11

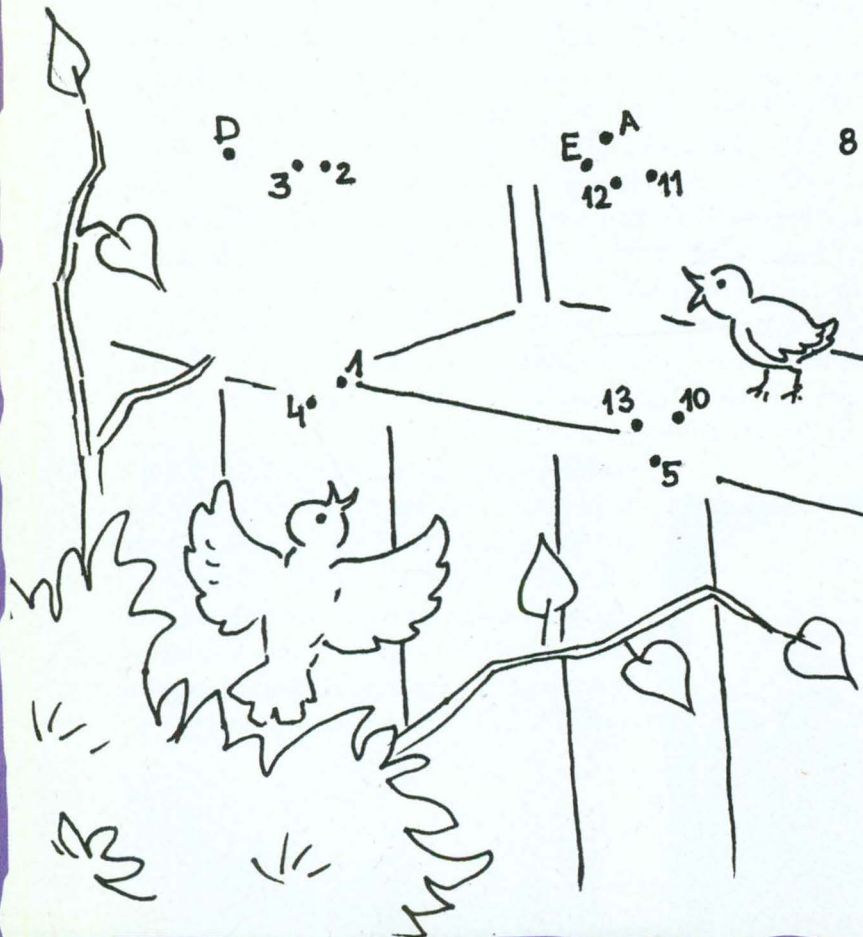
F  
8  
7

4  
1

13  
10

9  
6

5









# Rozwiązania

Łamigłówek z „Promyczka Dobra” nr 9/2006

## 1. Rebus

**Nagrodę otrzymuje:**

Patrycja Dzięgiel – Iwkowa  
Beata Oparowska – Markuszowa  
rozwiązanie: Ramataim

Na nagrody mogą też liczyć osoby, które przysyłają odpowiedzi przez internet na adres:

[konkurs@promyczek.com.pl](mailto:konkurs@promyczek.com.pl)

W tym miesiącu nagrodę otrzymuje:  
Ewelina Szymańska – Rożnów  
oraz Michał Kowynia

## 2. Rebus

**Nagrodę otrzymuje:**

Paulina Pudło – Korczyzna  
Madzia Bryk – Niwiska  
rozwiązanie: Pierwszy dzwonek



## ROZRYWKI 11/2006 – ROZWIĄZANIA

str. 9

1

2

str. 11

3

str. 38

4

str. 39

5

str. 41

Rozwiązania konkursów możecie przysłać nie tylko tradycyjną pocztą, ale także Internetem na adres:  
[konkurs@promyczek.com.pl](mailto:konkurs@promyczek.com.pl)

Imię i nazwisko

Adres

□□-□□□

# Rozpoznaj Świętych i błogostawionych



A



B



C



D



E



F



G



H



I



J



K



L

- 1 Św. Wojciech; 2 Św. Maksymilian; 3 Św. Stanisław;  
4 Bł. Szymon z Lipnicy; 5 Św. Kinga; 6 Bł. Karolina 7 Św. Jadwiga;  
8 Bł. Wincenty Kadłubek; 9 Św. Andrzej Bobola; 10 Bł. Czesław;  
11 Św. Stanisław Kostka; 12 Bł. Salomea

Połącz w pary wizerunek świętego z jego imieniem.

5

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12



**Aby zamówić prenumeratę wystarczy:**



Czytelnie wypełnić poniższy kupon i przesać go na adres:  
Plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz



Zatelefonować w godzinach od 8.00 – 16.00 tel.: 018 443 44 00



Napisać e-mail na adres:  
sekretariat@promyczek.com.pl

**Uwaga!** – zapraszamy na naszą nową (na razie tymczasową) stronę [www.promyczek.com.pl](http://www.promyczek.com.pl)

**UWAGA!**  
**UWAGA!**

Od września

**PROMYCZEK DOBRA**  
[www.promyczek.com.pl](http://www.promyczek.com.pl)

dostępny nie tylko na poczcie, ale także w salonach **EMPIK**

in **medio**

KARTA ZAMÓWIENIA PRENUMERATY

PD 10/2006

**Tak, zamiawiam** **PROMYCZEK DOBRA**

\*Prenumeratę roczną 33,00 zł  
(od ..... 2006, 11 kolejnych numerów)  
(koszty wysyłki pokrywa wydawnictwo)

\*Płyte CD – „Ulubione piosenki Jana Pawła II” 15,00 zł  
(+ koszty wysyłki)



**NADAWCA:**

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

ZAMÓWIENIE WYŚLIJ NA ADRES:

**Promyczek Dobra**  
Plac Kolegiacki 4  
33-300 Nowy Sącz

Małgorzata Rutkowska, Biuro Prasowe Jasnej Góry

## Tajemnica podziemi

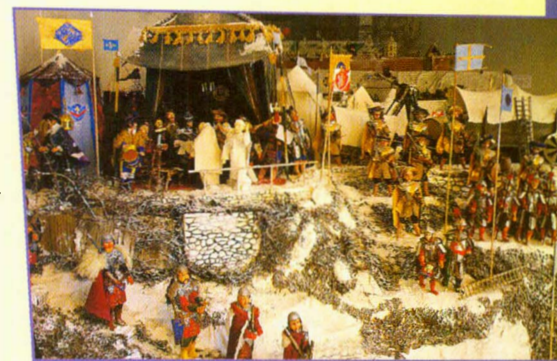


**J**asna Góra kryje w sobie wiele tajemnic. Przez blisko 200 lat była fortecą, a jej wysokie i grube mury obronne wytrzymały aż 13 wojen!

**D**ziś zejdźmy do „tajemniczego podziemia” czyli do samego środka Bastionu św. Rocha. Jest to jeden z czterech bastionów tworzących twierdzę otaczającą Jasną Górę. Mury obronne, które tam zobaczymy pamiętają słynny „potop szwedzki”.

**D**zisiaj we wnętrzu bastionu jest wystawa. Możemy na niej oglądać prawdziwe szable, długie kopie, duże kule armatnie, ciężkie zbroje rycerskie, a nawet tarczę obronną wykonaną ze skorupy żółwia! Są tutaj piękne tkaniny i ciekawe obrazy.

**N**ie to jeszcze nie wszystko. W Bastionie św. Rocha jest również wielka makieta Jasnej Góry, która przedstawia oblężenie klasztoru z 1655 r. Będziecie mogli zobaczyć tam małe figurki żołnierzy, którzy bronią Jasnej Góry oraz atakujących klasztor Szwedów.



Przyjdźcie i sami zobaczcie to ciekawe i tajemnicze miejsce.



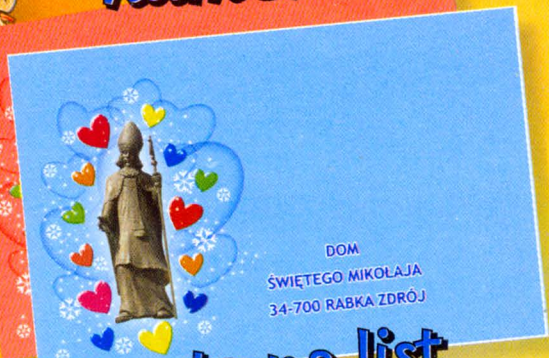
**TRWAM**



Zachęcamy dołączenia się z Jasną Górą w godzinie Apelu Jasnogórskiego.



w następnym  
numerze!



specjalna koperta na list  
do św. Mikołaja  
z niespodzianką!

**UWAGA**  
**UWAGA** **nowy**  
konkurs **plastyczny!**

„Mój Patron”

